

## Ż Y C I E   N A U K O W E

### Udział opolskich historyków w Roku Pamięci Powstań Śląskich

Decyzją Sejmiku Województwa Opolskiego z 28 IX 2010 r. w całym 2011 r. trwały obchody Roku Pamięci Powstań Śląskich. Nawiązująca do dziewięćdziesiątej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego inicjatywa opolskich radnych stanowiła ważny i cenny element promocji regionu oraz popularyzacji historii Górnego Śląska. W bogatym programie imprez rocznicowych znalazło się wiele projektów i przedsięwzięć, które realizowane były przy wydatnym udziale środowiska naukowego Opola.

Cennymi inicjatywami w programie obchodów były konferencje naukowe, których poziom, wartość merytoryczną oraz rangę podnosił m.in. udział pracowników naukowych Uniwersytetu Opolskiego (UO). Już w listopadzie 2010 r. staraniem Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Opolu w ramach Grantów Opolskiego Kuratora Oświaty odbyła się sesja *Dziedzictwo i znaczenie powstań śląskich w edukacji historycznej*. W gościnnych murach Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Duboisa w Opolu blisko osiemdziesięciu nauczycieli wysłuchało przygotowanych referatów, wśród których znalazły się m.in. wystąpienia historyków z UO: prof. dr hab. Barbary Kubis (*Powstania śląskie w literaturze dokumentu osobistego*), dr. Marka Białokura (*Karykatura jako narzędzie walki politycznej w okresie powstań śląskich i plebiscytu na Górnym Śląsku. Propozycje rozwiązań metodycznych dla nauczycieli historii w gimnazjum i szkołach ponadgimnazjalnych*), dr. Adrian Dawid (*Destrukcyjny wymiar konfliktu o Górny Śląsk (1919–1922) w świetle relacji świadków i uczestników wydarzeń*), dr. Mariusza Patelskiego (*General Henri Le Rond — przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku*); a także prof. dr. hab. Stanisława Senfta z PIN/Instytutu Śląskiego w Opolu (*Niemieckie organizacje paramilitarne w czasie powstań śląskich*). Podczas sesji wystąpili również historycy z Uniwersytetu Śląskiego: dr. Maciej Fic (*Wojciech Korfanty na kartach szkolnych podręczników historii*); dr. Miłosz Skrzypek (*Stanowisko Francji i Wielkiej Brytanii wobec polsko-niemieckiego konfliktu na Śląsku po I wojnie światowej*). Ważnym elementem podsumowującym konferencję była dyskusja na temat roli i miejsca powstań śląskich we współczesnej edukacji historycznej. Słuchacze konferencji dzięki zapobiegliwości organizatorów zostali zaopatrzeni w materiały dydaktyczne, m.in. publikację katowickich historyków M. Fica, Lecha Krzyżanowskiego i M. Skrzypka, *Powstania śląskie w edukacji historycznej* (Katowice 2010) oraz płyty DVD z filmem Leszka Myszki i Marcina Pawełczaka *Batalia o Śląsk*.

Z inicjatywy opolskiego okręgu Polskiego Związku Filatelistów w połowie marca 2011 r. w Muzeum Śląska Opolskiego (MŚO) otwarto wystawę *W 90. rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku*. Na ekspozycji obok zbiorów MŚO znalazły się również zabytki należące do Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, a także z prywatnych kolekcji filatelistów. Wystawie towarzyszyła sesja popularnonaukowa, podczas której przybliżono okoliczności przeprowadzenia plebiscytu i atmosferę kampanii przedwyborczej (dr A. Dawid); sylwetkę generała Henriego Le Ronda (dr M. Patelski) i Opole jako ówczesną stolicę regionu i siedzibę władz okupacyjnych Górnego Śląska (dr Maciej Borkowski [PIN/Instytut Śląski w Opolu]). Moderatorem sesji był wybitny znawca i badacz historii Śląska prof. dr hab. Michał Lis (PIN/Instytut Śląski w Opolu).

Mocnym akcentem naukowym obchodów Roku Pamięci Powstań Śląskich była trwająca w dniach 14–15 IV 2011 r. w Opolu i w Górze św. Anny międzynarodowa konferencja naukowa *Współczesne spojrzenie na spór o Górny Śląsk w latach 1919–1921*. Jej głównymi organizatorami byli obok UO Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, opolski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu. W obradach, które podzielono na sześć bloków tematycznych, wzięło udział trzydziestu historyków z Polski, Niemiec i Czech, reprezentujących jedenaście uczelni wyższych, instytutów naukowo-badawczych oraz placówek muzealnych. Sesję rozpoczęły referaty omawiające polską, czeską i niemiecką historiografię dotyczącą sporu o Śląsk Górny i Cieszyński (referaty prof. dr hab. Wandy Musialik z PIN/Instytut Śląski w Opolu, prof. dr hab. Dana Gawreckiego z Instytutu Historii UO oraz doc. Marie Gawreckiej z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie). Drugą część pierwszego bloku obrad zdominowali referenci z Katowic, którzy przybliżyli: postać Wojciecha Korfańtego (dr M. Skrzypek), Klub Pisarzy Powstańców (dr M. Fic) oraz Archiwum Powstań Śląskich (mgr Paweł Parys z Muzeum Śląskiego w Katowicach). Referenci skupieni w drugim bloku prezentowali kolejno stanowiska różnych, także konkurencyjnych środowisk wobec wydarzeń rozgrywających się na Górnym Śląsku po 1919 r. Mgr Wojciech Pieniążek z Uniwersytetu Vechta omówił niemieckie reakcje na eskalację konfliktu o Górny Śląsk, ze szczególnym uwzględnieniem działań Organisation Spieker. Dr Piotr Pałys scharakteryzował stanowisko Konsulatu Generalnego Republiki Czechosłowackiej w Opolu wobec walk plebiscytowych i powstańczych, a dr Antoni Maziarz (Instytut Historii UO) te same zagadnienia przedstawił w optyce prasy wielkopolskiej. Działania środowiska separatystycznego i autonomicznego w latach 1919–1921 omówił mgr Piotr Długosz. Popołudniową część obrad rozpoczęło wystąpienie dr. Ewalda Stefana Polloka *III powstanie śląskie jako działanie planowane i inspirowane*. Dr A. Dawid scharakteryzowała stanowisko młodzieży wobec polsko-niemieckiej rywalizacji o Górny Śląsk. Wątki biograficzne zaprezentowali: dr Witold Marcoń z Instytutu Historii Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, w referacie poświęconym postaci śląskiego lekarza, powstańca i polityka Alojzego Pawelca; sylwetkę ppłk. Jana Maciejowskiego scharakteryzował dr Ksawery Jasiak z opolskiej Delegatury IPN. Uzupełnieniem tej części obrad były wystąpienia poświęcone problematyce jenieckiej — dr Piotr Stanek z Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu scharakteryzował obóz w Cottbus, do którego trafiali schwytani do niewoli w 1921 r. członkowie propolskich oddziałów. Reprezentująca Muzeum Gross Rosen dr Dorota Sula przedstawiła losy powstańców śląskich, którzy trafili do niemieckich obozów koncentracyjnych podczas drugiej wojny światowej.

Podsumowaniem pierwszego dnia obrad była dwugodzinna dyskusja *Współczesne spojrzenie na spór o Górny Śląsk w latach 1919–1921 — uwarunkowania historiograficzne i społeczno-polityczne*, którą prowadził prof. dr hab. Marek Masnyk, dziekan Wydziału

Historyczno–Pedagogicznego UO. Wśród ważnych kwestii, które wskazał prof. Masny dyskutantom, znalazły się m.in.: eksplozja postaw patriotycznych na Górnym Śląsku po 1919 r., problem skuteczności cernowania miast górnośląskich podczas III powstania oraz kwestia postrzegania powstań jako „wojny domowej”. Zebrani zostali zachęcani do refleksji nad symboliką Góry św. Anny i działaniami, które należy podjąć, by miejsce to przestało się kojarzyć z konfliktem polsko–niemieckim. Dyskusja, w której głos zabierali m.in. prof. dr hab. W. Musialik, dr Aleksander Woźny, dr Bernard Linek (PIN/Instytut Śląski w Opolu), dr E. S. Pollok i Arkadiusz Karbowski, ukazała różnice w ocenach wydarzeń na Górnym Śląsku z lat 1919–1922 oraz złożoność historiografii dotyczącej powstań śląskich i plebiscytu.

W drugim dniu obrad uczestnicy konferencji przenieśli się do Góry św. Anny, gdzie zaprezentowane zostały referaty szczególnie mocno akcentujące treści dotyczące współczesnego obrazu powstań śląskich w edukacji historycznej na różnych poziomach nauczania i w różnych krajach. Tę część obrad zainaugurował wykład prof. dr hab. Adama Suchońskiego (Instytut Historii UO) na temat prezentacji plebiscytu górnośląskiego i powstań śląskich w zagranicznych podręcznikach do nauczania historii. W grupie referatów utrzymanych w problematyce dydaktycznej znalazły się wystąpienia innych reprezentantów Instytutu Historii UO: prof. dr hab. B. Kubis (*Słowo, dźwięk i obraz w procesie kształtowania przeżyć estetycznych ucznia na przykładzie powstań śląskich*), dr Anny Gołębiowskiej (*Problem powstań śląskich w świadomości historycznej opolskiej młodzieży*) i mgr. Fabiana M. Filiksa (*Problematyka powstań śląskich w edukacji ponadgimnazjalnej po 1989 r.*). Część poświęconą zagadnieniom dydaktycznym zamykał referat dr. Jarosława Durki z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Częstochowie, który scharakteryzował miejsce problematyki sporu o Górny Śląsk z lat 1919–1921 w aktualnej i nowej podstawie programowej.

Referaty z kolejnego bloku obrad były poświęcone następstwom i późniejszej percepcji niemiecko–polskiej rywalizacji na Górnym Śląsku z lat 1919–1922. Kwestie regulacji administracyjnych wprowadzonych na terenie województwa śląskiego przedstawili: dr L. Krzyżanowski z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, który omówił szczegółowo model zarządzania oświatą, oraz dr Krzysztof Prętki z Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, który przybliżył słuchaczom zagadnienia związane z resortem ochrony zdrowia. Kwestie upamiętnień rocznic III powstania śląskiego przedstawili: prof. dr hab. Danuta Kisielewicz z Instytutu Politologii UO (*Obchody 20. rocznicy III powstania śląskiego w środowisku polskiej emigracji w Londynie*) oraz dr M. Białokur (*Rocznicowa publicystyka historyczna o powstaniach i plebiscycie na Górnym Śląsku w Trzeciej Rzeczypospolitej*). Kwestie rehabilitacji weteranów powstań śląskich po 1956 r. na podstawie anonsów prasy śląskiej omówił dr M. Patelski.

W ostatnim bloku referatów zaprezentowali się najmłodszy historycy. Absolwentka historii na UO mgr Aleksandra Dylka podjęła próbę analizy porównawczej Zębów i Góry św. Anny jako miejsc największych walk III powstania śląskiego. Studentka I roku SUM na kierunku historia UO Natalia Ogan scharakteryzowała polską i niemiecką historiografię dotyczącą powstań śląskich. Marcin Sroka, student ostatniego roku historii UO, omówił formy i zakres informacji na temat plebiscytu górnośląskiego i powstań śląskich w wirtualnych źródłach wiedzy.

Pod koniec maja 2011 r. w ramach Wszechnicy Solidarności przy UO zorganizowano konferencję popularnonaukową *Dyskusja o Śląsku w 90. rocznicę powstań śląskich*. Zaproszeni referenci: ks. Zygmunt Nabzdyk, prof. dr hab. Tadeusz Marczak, red. Janina Jadwiga Chmielowska oraz dr A. Maziarz podejmowali kwestie m.in. śląskiej kondycji du-

chowej i patriotycznej w czasie powstań i współcześnie; manipulacji pojęciem śląskości oraz powiązań Śląska z resztą Polski.

Jednym z ostatnich naukowych przedsięwzięć wpisujących się w obchody Roku Pamięci Powstań Śląskich była zaplanowana na 14 XII 2011 r. konferencja *Plebiscyt górnośląski i powstania — refleksje z perspektywy 90-lecia*, której organizatorami byli PIN/Instytut Śląski w Opolu, Uniwersytet Śląski w Opawie i Kongres Polaków w Republice Czeskiej. W pierwszym bloku: *Plebiscyt i powstania śląskie — zderzenie argumentacji w sporze o pograniczny region* swoje referaty zaprezentowali m.in. prof. dr hab. Joachim Glensk (*Niemiecka i polska prasa w agitacji plebiscytowej*), prof. dr hab. Bogdan Cimała (*Plebiscyt jako czynnik aktywizacji narodowej mieszkańców Górnego Śląska*), prof. dr hab. S. Senft (*Wpływ plebiscytu i powstań Śląskich na kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej*) oraz dr Monika Choroś i mgr Łucja Jarczak (*„Spis miejscowości polskiego Górnego Śląska” Konstantego Prusa jako element kampanii plebiscytowej*). Druga część konferencji poświęcona była przebiegowi plebiscytu i powstań Śląskich. W tym bloku swoje ustalenia zaprezentowali m.in. prof. Mečislav Borák (*Represje nazistowskie powstańców Śląskich w kampanii wrześniowej 1939 r. na Śląsku Cieszyńskim*), dr Józef Szymeczek (*Ewangelicy na Śląsku Cieszyńskim i powstania śląskie*), a także dr P. Pałys (*Stosunek Czechosłowacji do plebiscytu i powstań Śląskich*), prof. dr hab. W. Musialik (*Powstania śląskie w dialogu pamięci*) i prof. dr hab. M. Lis (*Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy 90-lecia*).

Ważnym elementem obchodów Roku Pamięci Powstań Śląskich był realizowany od 1 IX 2010 r. pod kuratelą Kuratorium Oświaty w Opolu program aktywizacji dzieci, młodzieży i nauczycieli w popularyzowaniu historii regionalnej wśród uczniów szkół wszystkich szczebli. Ze względu na zasięg i liczbę uczestniczących w nich placówek szkolnych jednym z ważniejszych elementów tego projektu była m.in. sesja popularnonaukowa w Zespole Szkół w Dobrzenu Wielkim Śląsk — *historia, kultura, ludzie* (23 III 2011 r.), podczas której wiedzę o przeszłości regionu zgromadzonym uczniom i nauczycielom przybliżali: prof. dr hab. M. Lis, dr A. Dawid i były wojewoda katowicki Wojciech Czech. Podejmowana przez prelegentów problematyka polsko-niemieckiej rywalizacji o Górny Śląsk była kontynuowana w drugiej części konferencji, na którą składały się warsztaty historyczne, polonistyczne, muzyczno-plastyczne i dyskusja o prezentacji historii Śląska w polskiej kinematografii. Podsumowaniem inicjatyw koordynowanych przez opolskie Kuratorium Oświaty był odbywający się 12–13 V 2011 r. zlot uczniów i nauczycieli ze szkół noszących imię Powstańców Śląskich i Bohaterów Powstań Śląskich z terenu województwa opolskiego. Podczas zlotu wręczono nagrody laureatom konkursów o tematyce powstającej za m.in. scenariusz obchodów uroczystości powstań Śląskich, scenariusz lekcji dotyczący powstań, konkurs fotograficzny, komiks. W programie uroczystości znalazły się także prelekcje pracowników naukowych UO.

Wyjątkowym wydarzeniem Roku Pamięci Powstań Śląskich była zaplanowana na 6 V 2011 r. wspólna sesja Sejmików Województw Opolskiego i Śląskiego, która odbyła się w Sali Sejmu Śląskiego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Sesję zwołano w celu uczczenia obchodów dziewięćdziesiątej rocznicy wybuchu III powstania Śląskiego. Elementem uroczystości były wystąpienia historyków. Obok prof. dr hab. Zygmunta Woźniczki z Uniwersytetu Śląskiego wykład wygłosił reprezentujący opolskie środowisko naukowe prof. dr hab. Bogdan Cimała. W wystąpieniu *Powstania śląskie na tle polskich powstań narodowych* szczególnie mocno zaakcentował kwestię II powstania Śląskiego, które wbrew powszechnym poglądom ze względu na uzyskanie przez powstańców zakładanych celów należy uznać za zwycięskie. Analizując przebieg powstań Śląskich, profesor

zwrócił również uwagę na fakt, że członkowie polskich oddziałów powstańczych kupowali broń od zdemobilizowanych żołnierzy Reichswery. W wykładzie przywołał także postać Maksymiliana Iksala, który dał rozkaz rozpoczęcia I powstania śląskiego bez jakichkolwiek ku temu plenipotencji. Zdaniem Cimały powstań śląskich nie można traktować jako wojny domowej — w 1919 r. powstańcy nie walczyli ze swoimi sąsiadami, tylko z reprezentującymi interes państwa niemieckiego oddziałami Grenzschutzu; a przeciwnikami powstańców w 1921 r. — jak utrzymywał — byli głównie Szwabowie i Bawarczycy. Powołując się na publikowane wspomnienia o Kolumbana Soboty profesor Cimała przekonywał, że działania zbrojne podczas zdobywania Góry św. Anny miały, wbrew powszechnemu przekonaniu, niewielki zasięg. Odnosząc się pośrednio do późniejszych, a także współczesnych ocen powstań śląskich na Górnym Śląsku, Cimała podkreślił, że inna jest ich percepcja w Katowicach, a inna w Opolu. Rozbieżności te — tłumaczył — wynikają z różnych doświadczeń historycznych i odmiennych tradycji budowanych w dwóch różnych państwach, pomiędzy które podzielony został Górny Śląsk.

Na koniec sesji, której honorowym gościem był przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, podjęta została uchwała w sprawie przyjęcia rezolucji o uczczeniu dziewięćdziesiątej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego przez Sejmik Województwa Śląskiego oraz przekazano tę samą uchwałę uchwaloną już przez Sejmik Województwa Opolskiego.

Widocznym efektem rezolucji w sprawie jubileuszowych obchodów było podjęcie tematyki powstań śląskich przez wiele różnorodnych środowisk, instytucji i stowarzyszeń. Kwestię polsko-niemieckiego sporu o Górny Śląsk wkomponowywano w imprezy o szerszej zakreślonym temacie lub poświęcano im specjalne spotkania. Wiele tych inicjatyw okazało się interesujących ze względu na formę i merytoryczny poziom realizacji. Warto wymienić np. zorganizowane przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej dyskusje. Pierwsza z nich *Gorycz czy duma? — próba obiektywnego spojrzenia na powstania śląskie* odbyła się w Radiu Opole i była transmitowana na żywo. Swoje oceny wydarzeń podczas audycji z udziałem publiczności konfrontowali prof. dr hab. Ryszard Kaczmarek (Uniwersytet Śląski), prof. dr hab. Michał Lis (PIN/Instytut Śląski w Opolu), dr Guido Hitze (Centralny Ośrodek Edukacji Politycznej z Nordrhein-Westfalen) oraz Sebastian Rosenbaum (IPN Katowice). W drugiej z cyklu debacie zainicjowanej przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, która nosiła tytuł *Powstania śląskie i plebiscyt na Górnym Śląsku — dziedzictwo i mity*, wzięli udział obok wcześniej wymienionego dr. G. Hitzego pracownicy Instytutu Historii UO dr M. Białokur i dr A. Dawid.

Swą uwagę kwestii powstań śląskich poświęciło działające w Opolu Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. 20 I 2011 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu Towarzystwo zorganizowało spotkanie, podczas którego prelekcję na temat udziału kadetów polskich w III powstaniu śląskim wygłosił prof. dr hab. M. Lis. Kilka miesięcy później Wojewódzka Biblioteka Publiczna była miejscem prezentacji wystawy *Czas plebiscytu na Górnym Śląsku*. Jej otwarciu towarzyszyła prelekcja dr. P. Pałyśa *Boje plebiscytowe na Górnym Śląsku*. Temat powstań śląskich został uwzględniony także przez organizatorów Europejskich Dni Dziedzictwa 2011, które odbyły się w Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny. Pretekstem do przybliżenia tematyki powstań śląskich była także zorganizowana przez Zespół Szkół w Kluczborku VIII Konferencja Historyczna Uczniów Szkół Ponadgimnazjalnych Województwa Opolskiego *Dzieje Śląska, czyli podróż po naszej małej ojczyźnie* (1 IV 2011 r.). Kwestia percepcji sporu o Górny Śląsk znalazła się również w programie zorganizowanego przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej XVI Seminarium Śląskiego w Kamieniu Śląskim, podczas którego wskazaną przez organiza-



torów kwestię: *Czas plebiscytu i powstań na Górnym Śląsku — podzielone wspomnienia — podzielona teraźniejszość?* starała się wyjaśnić dr A. Dawid.

Opolscy historycy z wykładami poświęconymi problemowi powstań śląskich i plebiscytu odwiedzili w Roku Pamięci Powstań Śląskich wiele szkół na terenie województwa opolskiego. Podobne zagadnienia referowali również m.in. dla słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku, a także w Akademii Wiedzy o Śląsku oraz w Opolskiej Wszechnicy Krajoznawczej (m.in. dr A. Woźny, *Dyweryja w III powstaniu śląskim «grupa „Orskiego” w rejonie Oberglogau/Głogówek»*).

Akcentu powstańczego nie zabrakło w Opolu także w Święto Niepodległości. 11 XI 2011 r. u stóp Pomnika Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego została odsłonięta tablica z nazwiskami poległych w III powstaniu śląskim kadetów lwowskich. Już kolejna rocznica walk w okolicach Góry św. Anny, którą uczczono pod tablicą 21 V 2012 r., była okazją do przybliżenia dziejów młodych kadetów, czego podjął się dr M. Patelski. Uroczystość odbywała się w ramach tzw. Spotkania Pokoleń, którego organizatorami było m.in. Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

Obchody dziewięćdziesiątej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego znalazły swe odbicie także w przygotowanych specjalnie z tej okazji wystawach. Najbardziej zauważalną w województwie opolskim była przygotowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego obszerna wystawa uliczna, którą eksponowano we wszystkich miastach regionu. Ponadto w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach prezentowano wystawę *Powstania śląskie w plastyce nieprofesjonalnej*, na której znalazły się obrazy i rzeźby pochodzące ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu oraz z prywatnej kolekcji Stanisława Trefonia. Gruntowną modernizację przeszła ekspozycja w Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny, które jest oddziałem MŚO. Wystawę wzbogacano o nowe zbiory i uzupełniono materiałem multimedialnym. Uroczystego otwarcia nowej ekspozycji dokonał 21 V 2011 r. prezydent RP Bronisław Komorowski. W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu podkreślił: „Historia ma sens tylko wtedy, kiedy znając ją, lepiej rozumiemy problemy współczesności [...]. To nie tylko utrwalanie raz na zawsze pewnych treści, ale także twórcze podchodzenie do tego, co z historii wynika dla współczesności”. Po mszy w bazylice Świętej Anny prezydent Komorowski wraz z barwnym orszakiem grup rekonstrukcyjnych, zainscenizowanych na uczestników walk sprzed dziewięćdziesięciu lat, udał się pod Pomnik Czynu Powstańczego. W przemówieniu tam wygłoszonym Bronisław Komorowski odniósł się do współczesnej percepcji sporu o Górny Śląsk z roku 1921. Wizyta prezydenta RP w Górze św. Anny była kulminacyjnym punktem obchodów Roku Pamięci Powstań Śląskich, w której udział wzięli przedstawiciele władz województwa, a także reprezentanci ośrodków naukowych, oświatowych i kulturalnych.

Inicjatywami w ramach jubileuszowych obchodów, które odbyły się szerszym echem w regionie, były konkursy wiedzy o powstaniach śląskich. Przedsięwzięcia te realizowano przy dużym zaangażowaniu opolskich historyków. Prof. dr hab. B. Cimała był członkiem komisji konkursowej i współautorem pytań *Wielkiego Testu z Historii Śląska „Trzy powstania — droga Śląska do Polski”*, który odbył się 16 IV 2011 r. w Sali Sejmu Śląskiego w Katowicach. Analogicznej imprezy nie zabrakło także w Opolu. W listopadzie 2011 r. dzięki współpracy UO, MŚO, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego i Narodowego Centrum Kultury odbył się *Wielki Test z Historii. Powstania śląskie i plebiscyt*. Pomysłodawczyniami konkursu, który swą formułą nawiązywał do telewizyjnych Wielkich Testów z Historii, byli dyrektor MŚO Urszula Zajączkowska oraz były dyrektor Instytutu Historii UO prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz. Honorowymi patronami testu byli: rektor UO, prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja, oraz starosta powiatu opolskiego Henryk Lakwa. Stawką w *Wielkim Teście*

z *Historii. Powstania śląskie i plebiscyt* była atrakcyjna nagroda pieniężna. Dla zwycięzcy przewidziano wygraną w wysokości 10 tys. zł. Udział w konkursie zadeklarowało blisko dwieście osób. Uczestnicy testu zmierzli się z czterdziestoma pytaniami o trzech stopniach trudności (za 1, 2 i 3 punkty), które opracowali historycy z UO i MŚO. Poza znajomością podstawowych faktów i dat trzeba było wykazać się także umiejętnością dedukcji, znajomością ikonografii powstań śląskich i plebiscytu, a nawet... repertuaru zespołów rockowych (jedno z pytań dotyczyło wykonawcy przeboju *Puść mnie, matko, do powstania*). Komisję konkursową testu stanowili: dziekan Wydziału Historyczno-Pedagogicznego, prof. dr hab. M. Masnyk (przewodniczący), a także prof. dr hab. D. Gawrecki, prof. dr hab. Danuta Kisielewicz, prof. dr hab. A. Pobóg-Lenartowicz, dr A. Dawid i dr Bogna Szafranec. Zwycięzcą testu okazał się student prawa na UO Marek Wocka. W kategorii „gimnazjum” bezkonkurencyjny był Piotr Herud z Publicznego Gimnazjum w Walcach. Równoległe do zmagania w uniwersyteckiej auli *Wielki Test z Historii. Powstania śląskie i plebiscyt* rozgrywany był także w MŚO dla uczestników z tzw. kategorii VIP, do której zostali zaproszeni m.in. przedstawiciele władz lokalnych, instytucji kulturalno-oświatowych i organizacji społecznych. Najszerzą wiedzą w tej grupie uczestników wykazał się Arkadiusz Karbowski — dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu. W zgodnej ocenie członków komisji poziom wiedzy, którzy zaprezentowali uczestnicy testu, był bardzo wysoki.

Obchody Roku Pamięci Powstań Śląskich cieszyły się sporym zainteresowaniem mediów. Dziennikarze i reporterzy towarzyszyli większości organizowanych imprez, a część ich odbywała się pod patronatem wybranych stacji i tytułów. Opolscy historycy wielokrotnie wyznaczali jako konsultanci naukowcy poziom merytoryczny przedstawianych w przekazach medialnych treści związanych z powstaniami śląskimi. Okoliczności niemiecko-polskiego sporu o Górny Śląsk z lat 1919–1922 były wielokrotnie komentowane przez opolskich naukowców w audycjach radiowych, programach telewizyjnych, artykułach i wywiadach prasowych. W ramach tych działań powstał m.in. cykl audycji i wywiadów dla Kuriera Opolskiego (TVP Opole), a także dodatki specjalne dla „NTO”. W interesującą podróż w przeszłość zaprosiło swoich słuchaczy Radio Opole, na którego falach przez kilka tygodni codziennie rano emitowano odcinki *Kalendarium powstańczego*. Autorem prezentowanych treści był opolski historyk i redaktor naczelny periodyku „Historia Lokalna” Bolesław Bezeg. Efektem jego starań było niespełna sześćdziesiąt nagranych audycji oraz specjalny numer „Historii Lokalnej”, w którym zawarto wiadomości przygotowane na potrzeby *Kalendarium*. Radio Opole szczególnie gościnnie przyjmowało opolskich historyków, m.in. o Roku Pamięci Powstań Śląskich reporterzy radia dyskutowali z prof. dr. hab. A. Suchońskim czy dyrektorem MŚO U. Zajączkowską.

Angażująca wiele środowisk, prowadzona z ogromnym rozmachem akcja jubileuszowa doczekała się uroczystego podsumowania 1 XII 2011 r. podczas specjalnej sesji zorganizowanej przez marszałka województwa opolskiego Józefa Sebestę i Narodowe Centrum Kultury. Sesja była okazją do przypomnienia podjętych przez władze województwa działań w ramach obchodów jubileuszowych. Wśród zaprezentowanych przedsięwzięć dominowały te, które realizowano przy współpracy z naukowcami z UO. Uzupełnieniem sesji były wystąpienia o charakterze popularnonaukowym. Swoimi refleksjami i ustaleniami dzielili się z zebranymi Jan Goczoł (*Moja Góra św. Anny*), ks. dr hab. Andrzej Hanich, reprezentujący PIN/Instytut Śląski w Opolu (*Księża — ofiary mordów politycznych w okresie powstań śląskich*) oraz dr A. Dawid (*Podzielone wspomnienia*). Konferencji towarzyszyła wystawa zdjęć z centralnych obchodów dziewięćdziesiątej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego w Górze św. Anny z 21 V 2011 r.

Wyrazem uznania i wdzięczności ze strony władz województwa dla opolskich naukowców za zaangażowanie w obchody rocznicy wybuchu III powstania śląskiego była wizyta wicemarszałek województwa opolskiego Beaty Kamińskiej 15 XII 2011 r. na obradach Senatu UO. Specjalne podziękowania za współpracę i troskę o wysoki poziom merytoryczny przedsięwzięć podejmowanych w ramach Roku Pamięci Powstań Śląskich wicemarszałek skierowała do władz uczelni i pracowników Instytutu Historii UO.

Trwałym pokłosiem wysiłku organizacyjnego i finansowego obchodów rocznicowych śląskiego zrywu z 1921 r. są publikacje naukowe. Do rąk czytelników trafiła książka pod redakcją M. Białokura *Górny Śląsk między Niemcami a Polską. Dziedzictwo i znaczenie powstań śląskich w edukacji historycznej i historiografii*. Staraniem Stowarzyszenia Instytut Śląski oraz PIN/Instytut Śląski w Opolu ukazała się praca zbiorowa pod redakcją M. Lisa i L. Drożdż *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 — po 90. latach*. Tekst opolskiej historyczki z Politechniki Opolskiej dr Doroty Schreiber–Kurpiers *Życie codzienne żołnierzy francuskich na Górnym Śląsku w latach 1920–1922 na podstawie korespondencji pocztówkowej* został zawarty w wydanym w Katowicach opracowaniu pod redakcją Sebastiana Rosenbauma *W obcym kraju... wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku 1920–1922*. Przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego i Narodowego Centrum Kultury drukiem ukazał się cykl wykładów prof. dr. hab. Mariana Marka Drożdżowskiego *Śląsk w polskiej myśli społeczno–politycznej XX wieku. W 90. rocznicę powrotu Górnego Śląska do Polski*. Do rąk czytelników oddano także wznowiony po niespełna trzydziestu latach, poszerzony zbiór relacji opracowanych przez prof. dr. hab. Dorotę Simonides *Powstania Śląskie we współczesnych opowiadaniach ludowych*. Drukiem ukazał się także redagowany przez M. Białokura i A. Dawid zbiór artykułów dwudziestu czterech autorów *Spór o Górny Śląsk 1919–1922. W 90. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego*. Promocja ostatniej z tych publikacji odbyła się 19 VI 2012 r. w MŚO. Zainteresowanie tym oraz pozostałymi opracowaniami okazało się znaczące i potwierdza zasadność, a wręcz konieczność eksponowania i popularyzowania tematyki powstań śląskich.

Podejmując się próby podsumowania efektów obchodów Roku Pamięci Powstań Śląskich, należy podkreślić, że dzięki wielu wartościowym pod względem formy i treści, spektakularnym przedsięwzięciom przyciągnęły uwagę mieszkańców regionu. Poprzez liczne sesje, konferencje, publikacje naukowe i popularnonaukowe, artykuły i reportaże prasowe, audycje radiowe i telewizyjne, wreszcie ekspozycje muzealne i wystawy objazdowe oraz niezwykle szeroką kampanię edukacyjną w szkołach województwa opolskiego udało się dotrzeć z informacjami na temat polsko–niemieckiej rywalizacji o Górny Śląsk sprzed dziewięćdziesięciu lat do znacznej części mieszkańców województwa. W podejmowanym dyskursie i prezentacji wydarzeń nie stroniono od polemik i konfrontacji różnych ocen powstań śląskich. Przyjęta przez opolski Sejmik rezolucja wzmogła zainteresowanie historią regionu, spopularyzowała trudne i ostatnio słabiej eksponowane zagadnienia powstań śląskich i plebiscytu, zmobilizowała także środowisko naukowe do podjęcia nowych badań śląskoznawczych, co z pewnością przyczyni się do wzrostu wiedzy o przeszłości Górnego Śląska

Adriana Dawid  
Opole



## Sprawozdanie z konferencji międzynarodowej Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956

W dniach 6–7 listopada 2012 r. w Łodzi odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa *Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956*. Jej organizatorami był Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych<sup>1</sup>. Celem sesji było m.in. przedstawienie najnowszych badań historyków dotyczących wielu aspektów funkcjonowania obozów NKWD–MWD dla jeńców wojennych i internowanych, ich struktur oraz losów jeńców i internowanych. Uczestniczyli w niej badacze z Hiszpanii, Łotwy, Rosji, Ukrainy, Finlandii, Niemiec, Węgier i Polski.

Konferencję otworzyły krótkie wystąpienia Marka Drużki (dyrektora IPN O/Łódź), dr. hab. prof. UJK Marka Dutkiewicza (dziekana Wydziału Filologiczno–Historycznego UJK Filii) oraz dr. Jerzego Bednarka (zastępcy naczelnika Biura Udostępniania i Archiwizacji Danych (BUiAD) i organizatora sesji z ramienia IPN O/Łódź).

Pierwszą część obrad poprowadził dr Dariusz Rogut (organizator konferencji z ramienia IH UJK)<sup>2</sup>. Jako pierwszy zabrał głos prof. Wojciech Materski (Polska Akademia Nauk). W referacie *Obozy specjalne NKWD* podkreślił, że formuła obozów specjalnych (*spieclagieriej*) była w okresie sowieckim wykorzystywana doraźnie, dla krótkookresowych rozwiązań problemów. Utworzony w 1939 r. Zarząd ds. Jeńców Wojennych i Internowanych miał sprawować nadzór nad siecią podległych mu obozów specjalnych dla polskich jeńców wojennych. 28 XII 1941 r. zorganizowano kolejną sieć obozów specjalnych, tym razem dla przejmowanych z rąk niemieckich jeńców czerwonoarmistów oraz żołnierzy Armii Czerwonej, którzy znaleźli się w okrążeniu. Do lata 1944 r. przez obozy te przeszło ponad 375 tys. osób, w tym około 330 tys. byłych żołnierzy ACz. Z kolei w Gułagu w 1943 r. przywrócona *de*

---

<sup>1</sup> Konferencja kontynuowała tematykę podjętą w trakcie ubiegłorocznej sesji *Sowiecki system obozów i więzień. Forma represji politycznych w Europie Środkowo–Wschodniej w pierwszej połowie XX wieku*, która odbyła się w Łodzi, 3–4 XI 2011 r. Jej organizatorem był wówczas Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi. Zob. D. Rogut, *Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej: Sowiecki system obozów i więzień. Forma represji politycznych w Europie Środkowo–Wschodniej w pierwszej połowie XX wieku*, Łódź 3–4 XII 2011, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 1, s. 221–226.

<sup>2</sup> Zaprezentowana została wspólna publikacja historyków — absolwentów IH UJK i pracowników Biura Edukacji Publicznej IPN O/Łódź „*Śmierć komunistom!*”. *Młodzieżowa konspiracja niepodległościowa na Ziemi Łódzkiej w latach 1948–1953*, pod red. D. Roguta, Żelów 2012.

*facto* została katorga, czego wyrazem było utworzenie sieci obozów specjalnych (*osoblagi*) dla przetrzymywania więźniów politycznych. Tworzyli oni tzw. kontyngent specjalny (*osobyj kontingient*), wydzielony podczas filtracji z kontyngentu ogólnego. W lutym 1948 r. powstała sieć obozów specjalnych dla więźniów politycznych. W szczytowym momencie, w styczniu 1951 r., znalazło się w niej 257 tys. więźniów, w tym ponad 60 proc. skazanych za „zdradę ojczyzny”. Także od kwietnia 1948 r. do grudnia 1949 r. funkcjonowały obozy specjalne (9 obozów i 2 więzienia) tworzone na terenie sowieckiej strefy okupacji Niemiec, do których trafiali zarówno Niemcy („wrogie elementy”), jak i obywatele ZSRR („zdraycy ojczyzny”).

Kolejny referent, prof. Wadim Zołotariow (Uniwersytet w Charkowie) skoncentrował się na temacie *Sprawy rozstrzelania oficerów polskich w Charkowie w 1940 r.* Zwrócił uwagę, że kwestia ludobójstwa na polskich oficerach wciąż nie ma rzetelnej oceny moralnej w społeczeństwie rosyjskim, a w pracach „naukowych” pojawiają się nawet uzasadnienia tego bezpodstawnego mordu. Podkreślił, że w 1940 r. funkcję naczelnika charkowskiego zarządu obwodowych struktur NKWD pełnił major bezpieczeństwa państwowego Piotr Siergiejewicz Safonow. Jego zastępcą i bezpośrednio odpowiedzialnym za zbrodnię był kapitan bezpieczeństwa państwowego Paweł Pawłowicz Tichonow. Z dostępnych materiałów źródłowych wynika (materiały rosyjskiej prokuratury są wciąż utajnione), iż egzekutorem Polaków był starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego Timofiej Fiedorowicz Kuprija. Ciała zamordowanych wywożono ciężarówkami i wrzucano bezpośrednio do wykopanych dołów. Do dnia dzisiejszego odnaleziono w nich szczątki 4302 osób, ale wciąż w rosyjskich archiwach pozostają utajnione nazwiska innych sowieckich oprawców.

*Relacje węgierskich więźniów z obozów sowieckich* stały się tematem wystąpienia dr. Tamása Starka (Węgierska Akademia Nauk). Niewolnicza praca więźniów miała fundamentalne znaczenie dla odbudowy powojennej gospodarki sowieckiej. Większość aresztowanych Węgrów pracowała w obozach w regionie Norylska, Doniecka, na Krymie, Uralu (Czelabińsk, Swierdłowski, Ufa) i wzdłuż Wołgi. Tysiące internowanych, w tym kobiety, wywieziono na Workutę i Kołymę. Inni odbudowywali porty w Odessie, Sewastopolu i Noworosyjsku. Wykorzystywano ich również do budowy linii kolejowej Bajkał–Amur, dróg (Moskwa–Kijów, Penza–Kuznieck), mostów i tuneli a także zbiorników wodnych w Armenii, Azerbejdżanie i na Syberii. Węgrzy pracowali w rolnictwie i praktycznie we wszystkich gałęziach przemysłu. Ogółem po wojnie w obozach sowieckich znalazło się od 600 do 650 tys. obywateli węgierskich, w tym około 200 tys. osób cywilnych. Trudne warunki obozowe powodowały wysoką śmiertelność wśród osadzonych. Na Węgry powróciło jedynie około 380 tys. osób.

Dr Ritvars Jansons (Muzeum Okupacji Łotwy) skoncentrował się na temacie *Losy jeńców wojennych w obozach NKWD–MWD na terytorium Łotewskiej i Estońskiej SRR (1945–1947)*. Pierwsze obozy dla jeńców wojennych powstały dopiero po kapitulacji armii niemieckiej w Kurlandii w maju 1945 r. Do niewoli dostało się wówczas 89 tys. jeńców, w tym kilka tysięcy Łotyszy. W obozach utworzonych na terytorium republiki wykorzystywano do pracy w większości Niemców, m.in. w kilku portach łotewskich, przy budowie lotniska w Rydze, budowie linii kolejowych, dróg, zakładów przemysłowych oraz elektrowni wodnej. W sierpniu 1945 r. na terytorium Łotewskiej SRR pracowało 63 200 jeńców niemieckich na 162 obiektach przemysłowych. Praca ta dała wymierne efekty w rozwoju gospodarczym kraju, ponieważ w czasie drugiej wojny światowej Łotwa utraciła 400 tys., tj. 20 proc. swoich obywateli. W Rydze funkcjonował także obóz kontrolno–filtracyjny nr 0316, w którym przetrzymywano Łotyszy, byłych żołnierzy Waffen SS. Na terytorium Estońskiej SRR jednym z ważniejszych obiektów przemysłowych był Kombinat nr 7, gdzie m.in. prowadzono bada-

nia nad technologią wydobywania i uszlachetniania uranu. Przy jego budowie pracowało kilka tysięcy Łotyszy, Estończyków i Litwinów. Ostatnich jeńców łotewskich zwolniono z tego obiektu przemysłowego dopiero w pierwszej połowie 1950 r.

Drugiej części obrad przewodniczył prof. Tadeusz Wolsza. Rozpoczął ją prof. Jurij Szapował (Akademia Nauk Ukrainy) referatem *Japończycy w obozach jenieckich na terytorium sowieckiej Ukrainy (1946–1949). Historia nieznaną*. Nadmienił, że 2 września został podpisany akt kapitulacji Japonii i w obozach znalazło się ponad 641 tys. jeńców i osób internowanych. Z tej liczby 500 tys. jeńców wykorzystano do prac na Dalekim Wschodzie i Syberii. Japończycy pracowali m.in. w przemyśle wydobywczym, przy budowie portów, wojskowych fabryk i baz morskich, zakładów przemysłowych i budowie dróg. Pierwsze transporty z jeńcami japońskimi pojawiły się na Ukrainie w końcu lata 1946 r. Na 20 II 1947 r. znajdowało się tam 5132 japońskich jeńców, z czego 4859 osób przebywało w obozach, a 273 w jenieckich szpitalach specjalnych. W latach 1947–1948 rozmieszczono ich w obozach stacjonarnych w pięciu wschodnich obwodach Ukrainy. Najwyższy stopień śmiertelności panował wśród jeńców od października 1946 r. do marca 1947 r., ale badaczom udało się ustalić nazwiska jedynie 211 zmarłych i pogrzebanych Japończyków. Liczba ta nie jest ostateczna. Proces zwolnień jeńców rozpoczął się w maju 1947 r. i trwał do końca 1948 r.

Dr Aleksiej Zacharczenko (Rosyjska Akademia Nauk) zaprezentował odczyt *Obozy NKWD–MWD ZSRS dla jeńców wojennych na Powołżu w latach 1943–1949. Ekonomiczny aspekt problemu*. Podkreślił w nim, że na terenach obwodu kujbyszewskiego, saratowskiego, astrachańskiego i Tatarskiej ASSR jeńców wykorzystywano do prac m.in. w zakładach przemysłu lotniczego, naftowego, maszynowego, budowlanego, rybnego i stoczniowego. Wyjątek stanowił obóz nr 97 przeznaczony dla oficerów. Większość obozów swoją działalność, wbrew założeniom, opierała na dotacjach państwowych, a np. praca jeńców w 1945 r. w obozie nr 399 pokrywała tylko 35 proc. kosztów jego funkcjonowania. Jedynie obozy nr 137, 234 i 238 były rentowne i przynosiły dochody trafiające do budżetu państwowego. Koszty funkcjonowania obozu dzieliły się na wydatki związane z utrzymaniem jeńców (wyżywienie, odzież, opieka medyczna) i administracji (w jej skład wchodziła także ochrona). Stopień efektywności wykorzystania pracy jeńców wojennych zależał od wielu czynników, m.in. od stanu zdrowotnego przybyłego do obozu kontyngentu jeńców, warunków żywieniowych, bytowych, funkcjonowania administracji obozu i jej odpowiedniej współpracy z zakładami przemysłowymi.

Wystąpienie dr hab. Ute Schmidt (Wolny Uniwersytet w Berlinie) nosiło tytuł *Niemieccy cywile deportowani do pracy przymusowej w Związku Sowieckim w latach 1945–1956*. Zwróciła w nim uwagę, że osoby deportowane nie należały do wojskowych lub paramilitarnych grup, nie były jeńcami wojennymi ani skazanymi na karę więzienia przez sowieckie trybunały wojskowe. Wśród nich było wiele kobiet, dziewcząt, starców i dzieci. Według statystyk sowieckich od grudnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. wywieziono ok. 300 tys. osób. Według danych instytucji niemieckich, np. Czerwonego Krzyża lub kościołów, szacunki te wahają się między 500 tys. a 700 tys. osób. Internowanych Niemców wykorzystywano do pracy przy odbudowie gospodarki sowieckiej zniszczonej w czasie działań wojennych. Kierowano ich do batalionów pracy dla na terenie całego Związku Sowieckiego, ale wielu rozmieszczono na terenie Ukraińskiej SRR (Stalino, Woroszyłowgrad, Dniepropietrowsk), gdzie odbudowywano m.in. przemysł górniczy. Z powodu ciężkiej pracy, niehigienicznych warunków bytowych, braku żywności i opieki medycznej w batalionach panowała wysoka śmiertelność. Spośród ok. 40 tys. internowanych w okolicach Woroszyłowgradu w ciągu kil-

ku miesiący zmarło ok. 10 proc. W innych obozach w pierwszych miesiącach 1945 r. śmiertelność wahała się nawet od 30 do 50 proc. ogółu kontyngentu.

Prof. Galina Iwanowa (Rosyjska Akademia Nauk) skoncentrował się na temacie *Rola jeńców — specjalistów z Niemiec w rozwoju powojennej gospodarki sowieckiej*. Podstawą teoretycznego wykorzystania ich w odbudowie gospodarki sowieckiej były decyzje aliantów podjęte na konferencjach w Jałcie i Poczdamie. Dawały one prawo do reparacji wojennych także w formie pracy na rzecz Związku Sowieckiego niemieckich specjalistów. Większość ich zmuszono do podjęcia pracy szantażem, ponieważ byli już wówczas aresztowani, internowani, deportowani, a nawet porwani, a tylko niektórzy zgodzili się na nią dobrowolnie. Na opanowanych przez Armię Czerwoną terenach za poszukiwania kadry naukowo–technicznej odpowiadał 4. Wydział Specjalny NKWD. Największą deportację z Niemiec do Związku Sowieckiego przeprowadzono 22 X 1946 r. Wywieziono wówczas ok. 2,5 tys. specjalistów oraz 4,5 tys. członków ich rodzin. Z kolei do 1946 r. w obozach dla jeńców wojennych i internowanych ujawniono ponad 1,6 tys. naukowców, w tym 111 doktorów nauk fizycznych, matematycznych, chemicznych i technicznych. Do 1947 r. w projektach atomowych wykorzystano ponad 200 niemieckich specjalistów, którzy otrzymywali wysokie pensje i nagrody. Wszyscy oni pracowali na rzecz rozwoju sowieckiego przemysłu zbrojeniowego, który przyspieszał ekspansję komunizmu. Z odbudową gospodarki nie mieli nic wspólnego.

Drugi dzień konferencji poprowadził dr Jerzy Bednarek. Rozpoczął go referat dr. Dariusza Roguta (UJK Filia w Piotrkowie Tryb.) *Obóz śmierci w Turkmenii — żołnierze Armii Krajowej w obozie NKWD nr 516 w Krasnowodzku (1945)*. 23 III 1945 r. z więzienia na Montelupich w Krakowie wyprowadzono 633 Polaków oraz 843 volksdeutschów i Niemców. Po miesięcznej „podróży” 23 IV 1945 r. transport przybył na stację kolejową w Krasnowodzku (obecnie Turkmenbaszy) w Turkmeńskiej SRR do podobozu nr 1 obozu nr 516 dla jeńców wojennych i internowanych. Był on zlokalizowany ok. 4 km na północny wschód od stacji kolejowej na obrzeżu pustyni Kara–kum. Spośród Polaków znalazło się w nim kilkudziesięciu żołnierzy AK. Skierowano ich do robót w kamieniołomach na pustyni oraz do prac remontowo–budowlanych, transportowych i wewnątrzobozowych. Od kwietnia do września 1945 r. w Krasnowodzku przebywało 3287 osób, w tym 2613 Niemców i 633 Polaków. Zmarło 1978 osób, tj. 60 proc. ogółu internowanych, w tym 346 Polaków. Stanowiło to „jedynie” 17 proc. ogółu zmarłych, ale aż 55 proc. stanu polskiego kontyngentu! Umierali nie tylko z powodu niewolniczej pracy, ale zabijał ich także nieludzki dla Europejczyka klimat oraz tragiczne warunki obozowe.

Milena Bykowska (Instytut Pamięci Narodowej w Szczecinie) zaprezentowała temat *Polacy w obozie kontrolno–filtracyjnym nr 240 w Donbasie (1945–1946)*. Po zajęciu w lipcu 1944 r. przez Armię Czerwoną Wileńszczyzny nastąpiły masowe aresztowania wśród Polaków i żołnierzy Armii Krajowej. W okresie od 17 VII 1944 r. do 20 I 1945 r. organy NKWD i NKGB aresztowały ponad 22 tys. osób, w większości Polaków. Część pod pretekstem tzw. filtracji (kontroli państwowej) wywieziono do obozów kontrolno–filtracyjnych, gdzie wykorzystywano ich jako niewolniczą siłę roboczą w przemyśle. Jeden z transportów wyruszył z Wilna 22 II 1945 r. i liczył 2503 Polaków. Skierowano go do Donbasu, w którym znajdował się obóz nr 240. Do października 1945 r. był on największym spośród sowieckich obozów kontrolno–filtracyjnych. Konwój przybył na miejsce 2 marca, Polaków rozmieszczono w podobozach nr 9 oraz nr 16. Po krótkiej kwarantannie skierowano ich do robót w kopalniach węgla. Pracowali tam niewolniczo po dziesięć–dwanaście godzin dziennie. Ciężka praca, brak odpowiedniej opieki medycznej oraz wyżywienia spowodował, że w obozie zmarło

(są to tylko dane szacunkowe) od 120 do 250, tj. od 5 do 10 proc. ogółu Polaków. Ci, którzy przeżyli obóz, opuścili go przed latem 1946 r.

Odczyt *Internowani żołnierze Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej w sowieckich batalionach roboczych (1945–1946)* zaprezentował Krzysztof Jalmużniak (UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim). Na Wileńszczyźnie po akcji „Ostra Brama” od 17 VII 1944 r. wojska NKWD i ACz rozpoczęły rozbrajanie oddziałów AK. Około 5 tys. żołnierzy umieszczono pod Wilnem w ruinach zamku w Miednikach Królewskich. Na początku sierpnia wywieziono ich do Kaługi, w tym ok. 50 Polek, gdzie utworzono z nich 361 zapasowy pułk ACz 31 dywizji piechoty ACz. We wrześniu 1945 r., po odmowie złożenia sowieckiej przysięgi, żołnierzy, podzielonych na cztery bataliony, wywieziono do pracy w lasy podmoskiewskie (rejon korobowski). Sami musieli budować baraki, a brak zaplecza sanitarnego, m.in. łaźni, prowadził do rozwoju plagi wszy i pluskiew. Polaków wykorzystywano do pracy przy wyrębie lasu oraz przy załadunkach pociągów towarowych. Ucieczka oznaczała dezercję, za którą groziło od pięciu do piętnastu lat obozu pracy, ale zbiegło co najmniej kilkuset akowców. Zwolnienia nastąpiły w drugiej połowie grudnia 1945 r., a 11 I 1946 r. transport z ok. 3 tys. żołnierzy dotarł do Białej Podlaskiej.

Dr hab. Janusz Wróbel (Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi) przedstawiał temat *Losy arystokracji polskiej internowanej w Związku Sowieckim (1945–1947). Obóz nr 27 MWD w Krasnogorsku*. Rodziny polskich arystokratów zostały aresztowane przez NKWD w styczniu 1945 r. i na początku lutego wywiezione do Brześcia. Już 25 lutego osadzono je w więzieniu na Łubiance, a 4 marca przewieziono do położonego niedaleko Moskwy Krasnogorska. Umieszczono je w budynku NKWD w pobliżu obozu nr 27 dla wyższych oficerów niemieckich i węgierskich. W szesnastoosobowej grupie znaleźli się: Janusz i Anna Radziwiłłowie, Edmund i Izabella Radziwiłłowie z dziećmi Ferdynandem i Krystyną, Franciszek i Maria Zamoyscy z córką Eneidą, Xawery i Gabriela Krasicy z córką Magdaleną, Adam i Beata Branicy z córkami Maria i Anną. Najważniejszą postacią był książę Janusz Radziwiłł mający szerokie przedwojenne kontakty polityczne i biznesowe w kręgach niemieckich i amerykańskich, którego najczęściej przesłuchiwano. 22 IX 1946 r. przeniesiono Polaków do obozu nr 27 i umieszczono w odizolowanym budynku z zainstalowanym podsłuchem. Internowanych pozbawiono prawa do korespondencji z rodzinami, ale nie zmuszano do pracy. W lutym 1947 r. w obozowym szpitalu zmarła Anna Radziwiłłowa, a jej śmierć odbiła się negatywnie na stanie psychicznym księcia Radziwiłła. Dopiero 4 IX 1947 r. zwolniono arystokratów z obozu i odprawiono przez Moskwę, Smoleńsk, Brześć do Terespoła.

*Polska prasa emigracyjna jako źródło do badań sowieckich obozów dla jeńców wojennych i internowanych* stała się tematem wystąpienia prof. Tadeusza Wolszy (Polska Akademia Nauk). W latach drugiej wojny światowej na całym świecie ukazywało się około 800 tytułów prasowych polskiej emigracji wojennej, z tego ponad 430 w Europie, w tym 132 na Wyspach Brytyjskich. Najważniejsze z nich to m.in. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, „Orzeł Biały”, „Wiadomości”, „Polska Walcząca”, „Sprawy Sowieckie”. Tematyka wschodnia w polskiej prasie emigracyjnej lat wojny i w okresie powojennym, przynajmniej do połowy lat sześćdziesiątych XX stulecia, stanowiła jeden z najbardziej aktualnych i dominujących tematów. Piszących najbardziej interesowały sprawy dotyczące dziejów Armii Polskiej na Wschodzie (w tym 2. Korpusu); okupacji wschodnich ziem Drugiej Rzeczypospolitej (w tym deportacji z lat 1940–1941); losów Polaków, którzy pozostali na Kresach Wschodnich pod sowiecką okupacją oraz wywiezionych z Kresów Wschodnich w latach 1939–1941 i 1944–1945 w głąb Związku Sowieckiego; losów polskich jeńców wojennych w sowieckiej niewoli oraz problem Zbrodni Katyńskiej. Z inicjatywy emigracji wydano pierwszą na świecie publi-



kację dotyczącą obozów sowieckich, opartą na relacjach świadków (Sylwester Mora i Piotr Zwierniak, *Sprawiedliwość sowiecka*, Rzym 1945). Dzięki staraniom emigracji utworzono słynną Anders Collection, która stanowi bezcenny zbiór ponad 18 tys. dokumentów na temat tragicznych losów Polaków na „niehumanitarnej ziemi”.

Prof. Xavier Moreno Juliá (Uniwersytet Rovira i Virgili w Tarragonie) zaprezentował referat *Hiszpańska literatura o żołnierzach „Błękitnej Dywizji” w sowieckiej niewoli*. Zaraz po wojnie nie podnoszono problematyki *divisionarios* w literaturze ani sztuce. Dopiero „zimna wojna” i powrót jeńców z niewoli sowieckiej w 1954 r. zmieniły sytuację. Zaczęły się pojawiać wspomnienia żołnierzy, których przez szeregi Błękitnej Dywizji przeszło około 45 tys. Na ich kanwie powstały powieści, sztuki teatralne, filmy oraz publikacje naukowe. Jedną z pierwszych była powieść Carmen Kurtz Marés *El Desconocido*, która otrzymała prestiżową nagrodę Planeta. Z produkcji filmowych należy wymienić m.in. *Embajadores en el infierno* (José María Forqué, 1956). Stała się ona kinowym hitem w Hiszpanii i została nagrodzona na arenie międzynarodowej, choć ukazywał wojnę w sposób abstrakcyjny. Obszernych wspomnień z obozów sowieckich ukazało się kilkanaście, ale dwie podstawowe publikacje to: Teodoro Palacios Cueto i Torcuato Luca de Tena, *Embajador en el infierno: memorias del Capitán Palacios: once años de cautiverio en Rusia*, Madryt 1955, oraz Gerardo Arbiol Oroquieta i César García Sánchez, *De Leningrado a Odessa*, Barcelona 1958. Pierwsza z nich jest wyjątkowo subiektywna i zawiera elementy publicystyczne, natomiast druga jest bardziej obiektywna i traktowana przez historyków jako wiarygodniejsze źródło. Jednak wszystkie przedstawiają funkcjonowanie obozów sowieckich, życie codzienne jeńców, ich warunki pracy i egzystencji.

Prof. Dimitrij Frołow (Narodowe Archiwum Finlandii) odniósł się to tematowi *Fińscy jeńcy wojenni w latach 1939–1944 r. i obraz wroga w sowieckiej propagandzie wojennej*. Zwrócił uwagę na rozbieżności w kwestii liczby fińskich i sowieckich jeńców wojennych w czasie wojny zimowej i wojny kontynuacyjnej. W 1939 r. struktury obozowe NKWD przed agresją na Finlandię zostały przygotowane na przyjęcie 47 tys. fińskich jeńców. W rzeczywistości trafiło do niewoli 833 Finów. Większość ich skierowano wiosną 1940 r. do obozu w Griazowcu na miejsce rozstrzelanych polskich oficerów. W propagandzie sowieckiej, niezgodnie z rzeczywistością, dominował obraz głodnego, przestraszonego, pozbawionego umundurowania żołnierza fińskiego. Ogółem ok. 3 tys. jeńców fińskich znalazło się w 24 obozach jenieckich na terenie całego Związku Sowieckiego, ale większe grupy przeszły m.in. przez obóz nr 27 w Krasnogorsku, nr 74 w Orańsku, nr 99 w Spasozawodzku, nr 158 w Czerepowcu. Śmiertelność wśród jeńców fińskich w czasie wojny kontynuacyjnej wyniosła 32 proc. Ogółem, wraz z rozstrzelanymi, zginęło 1400 Finów. Większość dostała się do niewoli latem 1944 r., ale została zwolniona już w listopadzie–grudniu 1944 r., a pozostali niewielkimi grupami do 1955 r. Tylko w przypadku Finów Sowietci przestrzegali norm prawa międzynarodowego (konwencji haskiej i genewskiej) i stosunkowo szybko zwolnili jeńców.

Carme Agustí Roca (Uniwersytet w Lleidzie) zaprezentowała referat *Wspomnienia Borowiczan. Relacje hiszpańskich jeńców wojennych i internowanych (1949–1952)*. Obóz nr 270 w Borowiczach (obwód nowgorodzki) ma szczególne miejsce w pamięci Hiszpanów, choć przeszli oni przez ponad dwadzieścia obozów i jenieckich szpitali sowieckich. Jednak od października 1949 r. do lutego 1952 r. najwięcej Hiszpanów przebywało w obozie borowickim. Była to zróżnicowana grupa, ponieważ znaleźli się w niej jeńcy wojenni z Błękitnej Dywizji, dezercerzy z tej jednostki, ale także republikańscy piloci i marynarze. Praktycznie pamiętniki, wspomnienia i autobiografie *divisionarios* są dziś podstawowym źródłem do zrozumienia doświadczeń hiszpańskich jeńców. Materiałów dotyczących losów republikań-

skich pilotów i marynarzy, którzy zostali internowani w Borowiczach, jest o wiele mniej. Początkowo przebywało w obozie od 220 do 240 hiszpańskich jeńców, w tym 34 republikanów. Na wiosnę 1950 r. dojechało jeszcze 90 z obozu w Karagandzie. Hiszpański kontyngent pracował w kopalni węgla, w fabryce papieru oraz w budownictwie. Zakaz utrzymywania korespondencji z Hiszpanią, rekwizycja części listów oraz bezpodstawne przetrzymywanie doprowadziły do strajku w obozie. Trwał on od 5 do 13 IV 1951 r., a wzięło w nim udział ponad 200 Hiszpanów. Jego przywódców (republikanów) aresztowano, wywieziono z obozu i osadzono w więzieniu. Ten fakt złamał strajk, a 45 więźniów skazano na wyroki od 10 do 25 lat obozu pracy.

Konferencja zrealizowała postawione przed nią cele naukowe, jak również uwypukliła mało znaną w polskiej historiografii problematykę badawczą. Pytania stawiane referentom podczas ożywionej i intensywnej dyskusji ujawniły także interesujące zagadnienia dotyczące funkcjonowania sowieckich obozów i nowe pola badawcze. Wskazały również potrzebę, a wręcz konieczność dalszej współpracy i kontaktów naukowych na poziomie międzynarodowym. Konferencja spotkała się także z szerokim zainteresowaniem środowiska kombatanckiego, kresowego, akademickiego oraz prasy regionalnej i ogólnokrajowej. Stanowiła także ciekawą lekcję historii dla przybyłej młodzieży szkolnej.

Dariusz Rogut  
Piotrków Trybunalski